

Koniec historii?

22 czerwca 2012

Minął nieco ponad tydzień od oświadczenia pani minister Szumilas, że blok "Ojczysty panteon, ojczyste spory" będzie obowiązkowym elementem nauczania w przedmiocie historia i społeczeństwo w szkołach ponadgimnazjalnych.

Rzec można, że sukces wynegocjowany przez profesora Jana Żaryna przy wsparciu Prezydenta Komorowskiego zaspokoi tych, którzy czuli zagrożenie nową reformą. Minister Szumilas podjęła taką decyzję po debacie jaka została zorganizowana przez głowę państwa w kwietniu, a którą wspierała opinia publiczna i polska inteligencja.

Do czego zmierzam? Mam w pamięci analizę proponowanych podręczników przeprowadzoną przez Stanisława Żaryna w "Uważam Rze" [nr 19(66)/2012], w której wykazuje on niekonsekwencję i brak profesjonalizmu autorów książek. Co więcej, pokazuje je jako narzędzie bardziej propagandowe niż edukacyjne. A może indoktrynacyjne? Jeśli podobnej jakości mają być treści prezentujące polskie powstania narodowe, polskie myśli polityczne, wzory polskich bohaterów, czy inne kwestie zawarte w wynegocjowanym bloku tematycznym, to czy sukces profesora Żaryna nie jest pyrrusowym zwycięstwem?

Czy w tym przypadku przywołane przeze mnie przysłowie na początku artykułu nadal ma swój pozytywny wydźwięk?

Wiem, że wieszczczenie nie jest dobrą metodą. Przewidywać jednak trzeba. I tu pojawiają się dylematy – jakie będą kolejne negocjacje? Kto podejmie się stworzenia programu i kto go zatwierdzi? Jaki będzie wpływ polityki na edukację historyczną? Tego się obawiam!

Ubolewam nad losem rocznika 1996 i młodszych. I czuję się szczęśliwszy (co nie znaczy szczęśliwy!), że mogłem uczyć się historii w lepszy sposób.

Autor: Artur Lorek

Blog autora: www.odwazsie.wordpress.com

Nadesłano do „Wolnych Mediów”